

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron

Dziś 8 stron

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodn'ch.

Telefon 16-98.

Telefon redakcji nocnej 4-26.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 zł 50 gr. z doręczeniem do domu przez pocztę.

## Wstępna konferencja dyr. Jackowskiego z min. Stresemannem. Dymisja Lewalda podpisana.

Min. Stresemann wydaje śniadanie dla dyr. Jackowskiego i p. Olszowskiego.

Berlin, 18. 11. PAT. Cała prasa berlińska omawia obszernie przybycie dyrektora departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Jackowskiego do Berlina dla przeprowadzenia konferencji z ministrem Stresemannem. Dzienniki podają, że jednocześnie z dyrektorem Jackowskim przybył do Berlina poseł niemiecki Rauscher. Jak twierdzi popołudniowa prasa berlińska wczoraj o godz. 5-iej po poł. odbyła się pierwsza rozmowa między Stresemannem a dyrektorem Jackowskim. Dziś minister Stresemann wyda śniadanie dla dyrektora Jackowskiego i p. Olszowskiego w Berlinie p. Olszowskiego.

Wczoraj o godz. 5 po południu dyr. Jackowski odbył dłuższą rozmowę z min. Stresemannem, który zapoznał dyr. Jackowskiego w ogólnych liniach z ostatnimi uchwałami gabinetu Rzeszy w sprawie traktatu handlowego z Polską. Dyr. Jackowski rozwinął postulaty polskie, a zwłaszcza w dziedzinie eksportu produktów hodowlanych i węgla. Omawiano również kwestię importu drzewa trzęsaka do Niemiec. Rozmowy będą kontynuowane dzisiaj.

Prez. Hindenburg przyjął dymisję Lewalda.

Berlin, 18. 11. (Pat.) Jak twierdzi prasa berlińska prezydent Hindenburg

Dzisiejsze posiedzenie Rady Min.

Warszawa, 18. 11. (AW). Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia rady ministrów znajduje się 31 spraw, m. i. urowa z Czechosłowacją o uregulowaniu wzajemnej komunikacji kolejowej, projekt rozporządzenia o dostarczaniu wojsku kwatery, o wykonaniu wyroków śmierci, zasądzonych przez sady karne.

Przekazy telegraficzne z zagranicą.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Wobec otwarcia przez Min. Skarbu wolnego obrotu pieniężnego z zagranicą, stery kupieckie zwróciły się z petycją do Min. Przemysłu i Handlu, o ustanowienie pieniężnych przekazów telegraficznych z państw, zagrajnczemi. Przekazy takie istniały przed wojną.

Rozkwit ruchu spółdzielczego.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Dane statystyczne co do ruchu spółdzielczego wykazują, że najpokaźniej pod względem liczebnym przedstawia się rozwój spółdzielczości na terenie województw małopolskich. I tak w województwie łwowskim było w pierwszym półroczu b. r. 232 spółdzielni, w tarnopolskim 196, stanisławowskim 92. Najstabilniej rozwijały się u nas na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Wicepremier dr. Bartel złożył egzamin szoferski.

Warszawa, 18. 11. (AW.) Wczoraj przed południem wice-premier Bartel zdał egzamin szoferski. Komisja egzaminacyjna składała się z kierownika ruchu kolejowego p. Olechnowicza i zastępczyni przysięgłego Rychtera.

przyjął dymisję dotychczasowego kierownika delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską podsekretarza stanu Lewalda. Dymisję tę p. Lewald wniósł w dniu 3. listopada. W piśmie, przyjmującym dymisję, prezydent Hindenburg stwierdza przyjęcie tej dy-

misji i wyraża p. Lewaldowi podziękowanie rządu Rzeszy za jego dotychczasową działalność i za jego trwałe i poważne usiłowania, zmierzające do posunięcia naprzód rokowań handlowych między obu państwami. W końcu prezydent Hindenburg wyraża nadzieję, że

doświadczenia i praca Lewalda zostaną w przyszłości w innych dziedzinach, szczególnie w dziedzinie popierania sportu niemieckiego.

Jeszcze o wiedeńskiej mowie Stresemanna.

Wiedeń, 18. 11. PAT. „Neues Wiener Tageblatt“ omawiając w artykule wstępny mowę ministra Stresemanna, wygłoszoną w Wiedniu wobec dziennikarzy, wyraża zadowolenie z powodu ustępu, odnoszącego się do rokowań handlowych polsko-niemieckich. Z oświadczenia Stresemanna — pisze dziennik — widać, że w Niemczech istnieje chęć doprowadzenia do zbliżenia gospodarczego z Polską. Zbytecznym jest chyba zaznaczać, jak cennym byłoby dla gospodarczo a temsamem i politycznego uspołobienia Wschodu Europy porozumienie handlowo-polityczne między Niemcami a Polską. „W atmosferze wiedeńskiej, która przyszłość gospodarczo-handlową widzi w planie powrotu do przyjaznych stosunków gospodarczych między wszystkimi państwami, powitanoby załatwienie zagadnień gospodarczych polsko-niemieckich nader życzliwie. Im więcej usunie się punktów spornych, tembardziej zbliża się Europa do celu, którym Stresemann nazywa Locarnem wszystkich narodów“.

## Oreddie P. Prezydenta rozwiązujące Sejm i Senat.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. 11. P. Prezydent przed wyjazdem z Warszawy do Cieszyna podpisał oreddie, rozwiązujące Sejm i oreddie, rozwiązujące Senat. Obydwa te

oreddie pojawią się w „Monitorze Polskim“ — jak to już donieśliśmy, w dniu 28. listopada. W ten sposób obecny Sejm zakończy swój żywot w tym dniu.

## Przyjazd i powitanie Marszałka Francji Franchet d'Esperay w Warszawie.

Marsz. Piłsudski powitał francuskiego Marszałka na dworcu. — Złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem Ks. Józefa Poniatowskiego. — W Min. Spr. Zagr. — Herbatka w ambasadzie francuskiej. Wizyta w Belwederze. — Obiad u Marsz. Piłsudskiego na cześć Gościa.

Warszawa, 18. 11. PAT. Wczoraj o godz. 9.20 przybył do Warszawy pociągiem paryskim marszałek Francji Franchet d'Esperay, który przywiózł najwyższe odznaczenie wojskowe francuskie „Medaille Militaire“ dla pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Na dworcu oczekiwali przybycia dostojnego gościa prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wojskowych Marszałek I. Piłsudski, ambasador Francji Laroche, szef protokołu dyplomatycznego Przewodniczący, drugi wiceminister Spraw Wojskowych generał Fabrycy, szef sztabu generalnego generał Piskor, komendant miasta generał Rozeń, komisarz rządu m. st. Warszawy Jaroszewicz, oficerowie wojskowej misji francuskiej z generałem Charpy na czele, attache wojskowe obcych mocarstw, przedstawiciele prasy, członkowie kolonii francuskiej oraz licznie zgromadzona przed dworcem publiczność. Na peronie kompanie honorowa wystawił 21 pp. ze sztandarem i orkiestrą. Punktualnie o godz. 9.20 zajechał pociąg paryski. Do wysiadającego z wagonu marszałka Franchet d'Esperay podszedł prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski w otoczeniu swej świty. Po przywitaniu nastąpiła prezentacja otoczenia poczem obaj marszałkowie przeszli przed frontem kompanii honorowej przy dźwiękach marsylianki. Z kolei marszałek Piłsudski przedstawił marszałkowi Franchet d'Esperay zgromadzoną generalicję polską, zaś szef protokołu dyplomatycznego Przewodniczący, przybyłych na powitanie dyplomatów. Następnie obaj marszałkowie w otoczeniu swych świt przeszli do salonu recepcyjnego, gdzie nastąpiło pożegnanie. Marszałek Franchet d'Esperay wraz z ambasadorem Francji udał się do amba-

sady francuskiej. Marszałek Piłsudski odjechał do Belwederu.

O godzinie 12 w południe Marszałek francuski Franchet d'Esperay przybył na Plac Saski, celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. W uroczystości tej towarzyszyli marszałkowi dwaj oficerowie, którzy uczestniczyli w podróży marszałka do Polski, oraz polski attache wojskowy w Paryżu pułkownik Kleeberg, przydzielony do świty marszałka Franchet d'Esperay na czas pobytu w Polsce mjr. Lubieński, członkowie wojskowej misji francuskiej z generałem Charpy'm na czele, szef sztabu generalnego generał Piskor, komendant miasta generał Rozeń oraz grono oficerów. Po złożeniu wspaniałego wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza i oddaniu honorów wojskowych marszałek Franchet d'Esperay w otoczeniu przedstawicieli francuskiego i polskiego korpusu oficerskiego przyszedł pod pomnik księcia Józefa Poniatowskiego, marszałka Francji, gdzie również złożył wieńce.

Następnie dostojny gość udał się do gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie został przyjęty przez ministra Zaleskiego. W godzinach popołudniowych marszałek Franchet d'Esperay obdany był na herbatce, wydanej przez ambasadora francuskiego dla miejscowej kolonii francuskiej z okazji przybycia marszałka Franchet d'Esperay do Polski. O godzinie 6 marszałek Franchet d'Esperay odwiedził w Belwederze Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wieczorem Marszałek Piłsudski wydał na cześć gościa obiad, w którym oprócz marszałka Franchet d'Esperay i jego otoczenia wzięli udział najbliżsi współpracownicy Marszałka Piłsudskiego.

Odstąpienie pomnika Mickiewicza w Zaosiu.

Wilno, 18. 11. W Zaosiu, w miejscu urodzenia Adama Mickiewicza odbyła się w tych dniach odsłonięcie i poświęcenie pomnika wieszczka. Pomnik ten powstał staraniem i pracą II-iej brzożady K. O. P. Pomnik ma kształt obeliskowy. Wmruwany w nim został medalion z wizerunkiem wieszczka oraz napisem: „Adamowi Mickiewiczowi w trzecią rocznicę obelisk granie wschodnich przez „owogrodzka“ brygadę K. O. P.“ Oficerowie i szeregowi. Pomnik wystawiony został między drzewami na miejscu, gdzie stał dom, w którym Mickiewicz ujrzał światło dzienne. Z domu tego nie pozostało ani śladu. Został on zniszczony przez wojska rosyjskie w czasie wojny światowej.

Członkowie mniejszości będą dobrymi obywatelami.

Wiedeń, 18. 11. (AW.) „N. Fr. Presse“ publikuje dziś wywiad z Ministrem Spraw Wewnętrznych gen. Składkowskim, który w swięzli i treściwy sposób przedstawił powody przeprowadzenia również i w Polsce zmiany konstytucji. Gen. Składkowski wspomina też o tem, że skądśgi wyznaczenie mniejszości bardzo się zmniejszyło i spodziewać się należy, iż członkowie mniejszości w najbliższym czasie będą również dobrymi obywatelami, takimi, jak sami Polacy.

Delegacja turecka w Warszawie.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) W Warszawie bawi obecnie w przeddzień delegacja tureckiego Zgromadzenia Narodowego z rektorem uniwersytetu tureckiego w Stambule. Delegacja ta wraca z Moskwy — dokąd była sporzozona na uroczystości sowieckie z powodu rocznicy rewolucji. W powrotnej drodze — delegacja zatrzymała się a posła tureckiego w Warszawie, o charakterze gości prywatnych. Jutro delegacja wyjedzie drogą na Berlin do Konstantynopola.

## Represje przeciw pacyfistom w Niemczech.

(Korespondencja wł. „Pol. Zach.”)

Berlin, 16 listopada.

W dniu 5 listopada aresztowany został w Wiesbaden wydawca znanego organu pacyfistów niemieckich „Die Menschheit”. Aresztowanie miało nastąpić pod zarzutem zdrady kraju, a jak twierdziła prasa niemiecka dokonane zostało w związku ze znanymi rewelacjami, które ukazały się w lecie na łamach wspomnianego organu, a dotyczyły działalności Reichswehry. Ponieważ władze sądowe nie mogły wystąpić przeciwko autorom artykułów, odpowiedzialnych za rewelacje — Mertensowi i prof. Försterowi, gdyż ci przeżyli w zagranicą, stąd — jak wyjaśniała agencja Wolfa — wystąpili przeciwko nakładcy, który aresztowany został na zarządzenie sędziego śledczego ustanowionego przez Reichsgericht. W obecnej chwili według informacji prasy odbywała się przesłuchania aresztowanego oraz świadków. Po loski o tem, iż p. Röttcher zostanie z wyłączenia wypuszczony, nie znajduje narazie potwierdzenia.

Sprawa powyższa, którą żywo zainteresowały się natychmiast pacyfistyczne sfery niemieckie i zagraniczne, posiada bez wątpienia to bardzo charakterystyczne. Powód aresztowania już mówi sam za siebie. Jak pisał w swoim czasie nacjonalistyczny „Der Tag” prokurator Rzeszy donatywał w swych rozprawach publikacjach „Menschheit” — dotyczących zdrady stanu. Z właszą zaś w Nr. 30-ym tego wydawnictwa lewicowy „Berliner Volkszeitung” z dnia 8 bm. daje w tej sprawie następujące oświetlenie. Decydującym dla aresztowania pod zarzutem zdrady stanu — pisze wspomniany dziennik — jest prawdopodobnie — publikacja „Menschheit” co do „realnego” planu zbrojenia Reichswehry. Plan ten został przedłożony przez jednego z oficerów Reichswehry oraz kilku kierowników niemieckich związków prawniczych i zawiera bliższe dane co do nowej metody zbrojenia, którą Reichswehra zamierza rzekomo przeprowadzić w porozumieniu z Ligą Narodów i parlamentem niemieckim. „Volkszeitung” zaznacza, że ministerstwo Reichswehry w swoim czasie kategoricznie zaprzeczało ścisłości tej informacji. Słowem skoro nastąpiło oficjalne „dementi” wykazujące nieścisłość informacji, stąd nie można nikogo aresztować pod zarzutem dokonania zdrady stanu, jak o tem doniosły organ prawniczy. Tak pojmują kwestię niektórzy pisarze lewicowi, na ogół wykazując niezwyczajną ostrożność w traktowaniu całej sprawy.

Pozatem cała sprawa nabiera tem ciekawszemu zabarwienia, jeśli się zważy, iż wiecei o zbrojeniach niemieckich, wcale nie należą do wyjątków. Nie przesadzimy, mówiąc, iż na ten temat wynisano tuż i całe tomy i że rewelacje te ukazywały się nie tylko na łamach organów prawniczych czy komunistycznych ale obiegaly całą nieomal prasę socjalistyczną — a nawet demokratyczną. O ile sobie przypominam opinie „Menschheit” powtórzył nawet organ demokracji „Elfelena — „Hilfe”. Słowem rewelacje „Menschheit” o zbrojeniach niemieckich nie były zjawiskiem bynajmniej odosobnionem w publicystyce politycznej niemieckiej.

Narazie represje spadły na pacyfistów. P. Minister Stresemann uznał ostatnio za wyjątkowo publiczne rozprawić się z nimi w Genewie. Uczynił to w sposób który nie znalazł uznania nie tylko zagranicą, ale wśród wielu rodaków p. ministra. Teraz roznocznymi są już represje skierowane n. b. nie przeciw politykom, lecz raczej przeciw ludziom, którzy w służbie swej ideal przedewszystkiem postanowili występować śmiało i śmiało mówić prawdę.

Ktokolwiek przypomni sobie, jako rolni odderali nacystyści w życiu republiki niemieckiej, ile razy używano ich na całym świecie do tego, aby przekonywali wszystkich o pokojowości republiki, z tem większym zdziwieniem musi spoj-

## Układ o zwrocie polskiego mienia kulturalnego przez Rosję sow. — podpisany.

Warszawa, 18. 11. PAT. W dniu 16 bm. podpisany został w gmachu poselstwa Z. S. S. R. w Warszawie generalny układ o wykonaniu postanowień art. 11 traktatu ryskiego w zakresie spraw zwrotu i reewakuacji polskiego mienia kulturalnego. Układ podpisali ze strony polskiej prezes delegacji polskiej w niemieckiej polsko-sowieckiej komisji specjalnej w Moskwie dr. Edward Kuntze, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej w Kra-

kwowie, oraz członek delegacji polskiej i zastępca prezesa p. Witold Buchodolski radca ministerjalny w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ze strony sowieckiej p. Bogomolow poseł Z. S. R. R. w Warszawie, oraz członek delegacji sowieckiej, zastępca prezesa Łazarys, wicedyrektor państwowego „Ermitażu” w Leningradzie. Pierwszego transportu z Rosji spodziewać się należy w ciągu miesiąca.

## Przedwyborcza akcja mniejszości.

Wspólny blok socjalistyczny mniejszości nie doszedł do skutku.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, iż toczące się od dłuższego czasu rozmowy pomiędzy socjalistycznymi ugrupowaniami mniejszości narodowej w sprawie stworzenia wspólnego bloku przy zbliżających się wyborach do

Sejmu, zostały rozbitte. Blok taki nie dojdzie do skutku, gdyż poszczególne ugrupowania, które miały do niego wejść nie mogą się pogodzić ze sobą co do zasadniczych punktów programu tego bloku.

Posel Grünbaum tworzy blok mniejszości narodowych.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Dziś odbędzie się decydująca konferencja przedstawicieli mniejszości narodowych w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego.

Organizatorem jest poseł Grünbaum — mają być podobno nie dopuszczeni ortodoksy i cznie niektórzy posłowie Koła żydowskiego w Sejmie, którzy zaangażowali się politycznie w stosunku do rządu na terenie Małopolski.

## Rozszerzenie sieci komunikacji lotniczej.

Katowice będą miały bezpośrednią komunikację z Warszawą i Poznaniem.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Wydział Lotn. Min. Komunikacji opracował plan rozszerzenia sieci komunikacji lotniczej w Polsce w r. 1928. Plan ten przewiduje m. in. połączenie portów bałtyckich z Zagłębiami Śląskiem na linii Gdańsk-Gdynia-Katowice z postojem w Łodzi. Katowice otrzymały małą bezpośrednie połąc-

zenie lotnicze z Warszawą i Poznaniem. Projektuje się również utworzenie linii lotniczej Gdańsk-Poznań i ewent. Poznań-Lwów. Prócz tego istnieje projekt międzynarodowych połączeń lotniczych Berlin - Poznań - Warszawa - Wilno - Lwów i Lwów - Bukareszt - Konstantynopol - Angora.

## Egzaminowanie dzieci ze szkół mniejszości.

Przedłużenie misji P. Maurera.

Katowice, 18 listopada.

Jak wiadomo, przy Komisji Mieszanej w Katowicach urzędują szkolny ekspert P. Maurer, który dotychczas w myśl rozstrzygnięcia Rady Ligi Narodów, powziętego w marcu br. przemyślał egzaminowanie dzieci, zapisanych do szkół mniejszości w r. 1926. Egzaminowi podlegały mianowicie te dzieci, których przynależność do mowy językowej niemieckiej została zakwestionowana. Dotychczasowe wyniki egzaminów, przeprowadzonych przez P. Maurera wykazały, że w szkołach mniejszości znajdują się dzieci, które nie umieją po niemiecku. Dzieci takie na przeprowadzonym egzaminie przydzielono do szkoły polskiej.

Jak się dowiadujemy P. Maurer po zakończeniu dotychczasowych egzaminów otrzymał w myśl uchwały Komisji Trzech Ligi Narodów w Genewie misję przeprowadzenia z polci egzaminowania dzieci zapisanych do szkół mniejszości, zapisanych na rok 1927/28. Jak przy poprzednich egzaminach chodziło tu o te dzieci, co do których zachodził uzasadniony wątpliwość, że nie należą do mniejszości niemieckiej.

Wspomniana uchwała Komisji Trzech Ligi i związana z tem dalsza misja P. Maurera jest ponownym potwierdzeniem stanowiska delegacji polskiej w Genewie, która to delegacja przy wybitnym współ-

udziale P. Wojewody Grażyńskiego wykażala, że przy zapisach do szkół mniejszości wchodzi w grę kaptowanie dzieci polskich do szkół niemieckich i która to delegacja reprezentowała tezę: „dzieci polskie w polskiej szkole”. Przedłużenie misji P. Maurera jest naturalną i logiczną konsekwencją stanowiska Rady Ligi Narodów, zajętego w marcu b. r., kiedy to podstawowy wywód tezy polskiej został przez Radę Ligi Narodów uznany.

Prasa niemiecka na wiadomość o rozciągnięciu misji egzaminacyjnej P. Maurera w stosunku do dzieci szkół mniejszości, zapisanych w r. 1927 podnosi olbrzymi alarm, w którym przebiega wyraźnie strach przed nową kompromitacją Vollsbandu w wyniku dalszych egzaminów P. Maurera. W swej nieoficjalnej treści prasa niemiecka zapowiada odwołanie się do Rady Ligi Narodów i wzywa pomocy Niemiec w tej sprawie.

Zanimi jednak prasa niemiecka o tem, że przyjął P. Maurera na Śląsk i że misja obecna jest następnym skraj, jaką „Volksbund” wniósł swego czasu do Ligi Narodów. Dziś, gdy z tej skrajności wynika dla „Volksbundu” bardzo kłopotliwe następstwa, prasa niemiecka podnosi nowy alarm.

Alarm ten spali na nanewce. Stanowisko polskie w omawianej sprawie jest „był mocno uzasadnione prawdą i sprawiedliwością, by srowinistyczny krzyk niemiecki, mógł być skuteczny.

## Traktat francusko-jużostowski.

Białostok, 18. 11. (Pat.) Dziennik „Politika” donosi, że w myli oświadczenia Ministra Spraw Zagranicznych Marinkowicza traktat francusko-jużostowski będzie ratyfikowany po uprzednim złożeniu go królowi do podpisu. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w końcu bieżącego miesiąca w Paryżu. Bezpośrednio potem traktat będzie zarejestrowany w sekretariacie Ligi Narodów, poczem tekst jego będzie ogłoszony.

## Nowo otwarty

magazyn galanterii męskiej i damskiej po bardzo niskich cenach

F. Posamentier, Katowice, Zamkowa 1.

## Zgon sultana Maroka.

Paryż, 18. 11. (Pat.) Sultana marokańskiego zmarł w Fezie. Zmarły sultana marokański Mula y ogłoszony był sultanem w roku 1912. W momencie objęcia przez niego władzy nowożytny Marokko w całej pełni anarchii. Sultana Mula y przy współpracy marszałka Lyautaya przeprowadził reformę administracji i stworzył w Maroku nowoczesny system rządów. Panowanie jego było jednym z najpomysłniejszych dla Maroka.

## Nie nadeszła jeszcze chwila...

Budapeszt, 18. 11. (AW.) Przywódca legitymistów węgierskich hr. Aponyi oświadczył w wysłuzzonej niedawno mowie, że legitymiski węgierscy uważają, że nie nadeszła jeszcze stosowna chwila do sprówdzenia prawowitego króla do kraju. Mowę swą zakończył hr. Aponyi okrzykiem na cześć króla Ottona.

## Zwolennicy ustroju epoki Bismarka.

Berlin, 18. 11. (Pat.) Naczelny zarząd bawarskiego Landundu i a posiedzeniu wczorajszym wypowiedział się za reformą ustroju Rzeszy w duchu federalistycznym, podkreślając, że w dalszym ciągu stoi na stanowisku ustroju z epoki Bismarka.

## Kto mieczem wojuje...

Saragoza, 18. 11. Pewien sierżant zastrzelił młodą dziewczynę, która odmówiła mu swej ręki, poczem ran i śmiertelnie jej matkę. Ojciec zamordowanej zabił sierżanta uderzeniem noża.

Pierwszorzędne ubrania i palta męskie w DOMU KONFEKCYJNYM K. SCHLEIFMAN Katowice, ul. 3-go Maja 7.

## Biskup ofiarą prowokacji czeryzyczejki sowieckiej.

Wilno, 18. 11. (AW.) Jak podaje „Dziennik Wileński” aresztowany niedawno biskup miłowski Skoskan, przedtłofa wyrażeniowacjii prowokacyjnej roboty G. P. U. W przedtłofie aresztowania przybyło do biskupa dwóch młodych ludzi, jak się później okazało agentów G. P. U. Przybywszy przedstawili się jako Polacy i prosili o nocleg. Znany z miłośerdza biskup Skoskan nie odmówił. Tymczasem w kilka godzin później, dokonano u niego rewizji i znaleziono przy owych osobnikach naczęwał kompromitujące dowody szpiegostwa na rzecz Polski. To wystarczyło, by biskupa aresztować i odstawić do więzienia G. P. U. Biskup Skoskan ma otrzymać okarżenie, zarzucający mu udział (i) w akcji szpiegostwa na rzecz Polski. Według kółek polski sowiecki biskupowi grozi kara śmierci przez rozstrzelanie.

## Ku czci bohaterów Polaków z r. 1849.

Budapeszt, 18. 11. (Tel. wł.) Rada Budapesztu wydała zarządzenie, by 10. grudnia, jako w dniu rocznicy śmierci generała Bemaa uczczono pamięć wielkiego bohatera Węgier we wszystkich szkołach. Nazwiska Polaków, odznaczonych krzyżem 1849 za bohaterstwo w walce o wyzwolenie Węgier, mają być wyryte na tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ścianie ratusza w Budapeszcie.

## Sprawa gen. Zagórskiego.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) W związku z wiadomością, podaną przez dziennik „ABC” o rzekomej umorzeniu sprawy gen. Zagórskiego, dowiadujemy się, że sprawa ta nie została umorzona. Iż jest jedyną, w której aż do chwili przytrymania lub dobrowolnego zgłoszenia się gen. Zagórskiego.

## Zjazdy lekarzy powiatowych.

Warszawa, 18. 11. Dla ujednolicenia polityki sanitarnej w Polsce — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zarządziło, aby w każdym powiecie odbywały się raz do roku zjazdy lekarzy powiatowych. Celem takiego zjazdu będzie uzgodnienie szerezu spraw i przedłożenie administracji sanitarnej i higieny zarobiegawczej. Na zjazdy te będą również delegowani przedstawiciele M. S. W.

## Nauka religii możejzowej.

Warszawa, 18. 11. (Pat.) W dniu 29. listopada br. odbędzie się w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod przewodnictwem p. ministra Dobruckiego konferencja w sprawie programu nauki religii możejzowej w szkołach powszechnych, na która zostali zaproszeni szereg rabinów oraz nauczycieli religii możejzowej.

## Sąd dorozny w Warszawie.

Warszawa, 18. 11. (Pat.) Sąd dorozny w Warszawie rozpoznawał w dniu 16. bm. sprawę Franciszka Strzelczyka, dotychczas niekarzanego, oskarżonego o to, że w nocy na 15. października br. na szosę warszawsko-poznańską w odległości kilku kilometrów od Warszawy dokonał w celu zysku zabójstwa dorózkarka Jana Zbikowskiego. Sąd dorozny wobec opinii i-karza białego, że Strzelczyka należy poddać dalszemu obserwacji psychiatrycznej, przekazał sprawę do postępowania zwykłego.

## Ładny burmistrz.

Białystok, 18. 11. (AW.) Policja aresztowała byłego burmistrza miasta Chorocisz, pow. białostockiego, Stanisława Turckiego pod zarzutem zdefraudowania 8.000 złotych.

T. M. K.

# Z przeszłości polskiej ziemi bytomskiej.

Obszar byłego pruskiego powiatu bytomskiego. — Spis wielkich właścicieli ziemskich z r. 1743. — Całkowite wyłączenie miejscowej szlachty górnośląskiej. — Na ziemi bytomskiej utrzymali się tylko Niemceży Donnersmarckowie.

Katowice, 18 listopada.

Kiedy król pruski Fryderyk II, wydarł Austrii prawem kaduka w pierwszej wojnie śląskiej większą część Śląska, nie chciał na początkowo zatrzymać ziemi śląskiej. W dniu 8 czerwca 1742 r. pisał on do swego ministra Podewilsa w Wrocławiu, który kierował układami pokojowymi, że nie chce żadnej części Górnośląska, bo to kraj zrujnowany i zamieszkały przez ludzi, od których nigdy nie będzie się mógł spodziewać prawdziwego przywiązania.

Mimo to dostał się Fryderykowi polski Śląsk, a więc i dzisiejszy okręg przemysłowy. Prusy utworzyły powiat bytomski, który obejmował przestrzeń ówczesnego baronatu bytomskiego, którego zarządcą był Karol Józef hrabia Henckel von Donnersmarck na Bytomiu i Siemianowicach, oraz kilka wsi, należących wówczas do biskupstwa nyskiego, mianowicie dominia Biskupca, Mikulczyca, Ruda, Sośnica, Zaborze i Zabrze. Powiat ten obejmował więc prawie cały ściśle przemysłowy teren: obecny teren powiatu katowickiego, zabrzańskiego, bytomskiego, świętochłowickiego i tarnogórskiego, do dzisiejszej granicy powiatu lublińskiego.

Będzie dla nas rzeczą ciekawą, jak wówczas ów powiat bytomski, którego główną część dzisiał do Polski należał, wyglądał i do kogo należały poszczególne wsie tego powiatu.

W r. 1743 był powiat bytomski prawie w całości pokryty lasami. Ziemia wydawała trzęcie ziarno, tylko kilka miejscowości miało glebę żyzniejszą. Do tych ostatnich liczone Górecko, Kamień, Orzech, Piekary, Ruda, gdzie zbierano 4½ i Bytków, gdzie zbierano nawet pięte ziarno.

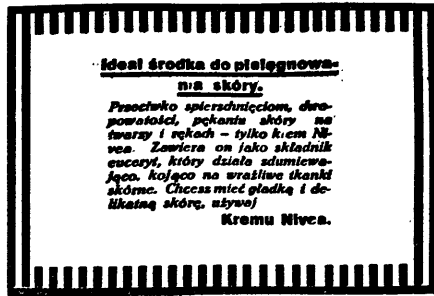
Po stu latach, t. j. w r. 1860, zajmowały lasy mimo rozległych karczowań i melioracji 36% przestrzeni powiatu bytomskiego. Ziemia uprawna obejmowała 43,10%, łąki i pastwiska 5,62% a nieużytki 3,48%. Z powodu wysokiego stanu wody gruntowej obszary bytomskie skłaniały się do tworzenia bagnisk i stawów. Wedle katastru klasyfikacyjnego z r. 1743 liczba rybnych stawów w powiecie wynosiła 255, a w r. 1804 było ich jeszcze 160.

Powiat bytomski był około r. 1743 rzadko zaludniony. Na wsi ludność była wyłącznie polska i katolicka. Tylko w

Bytomiu i Tarn. Górach utrzymali się niektóre ewangelickie resztki. Z wiejskiej szlachty, której było 34, 5 rodzin było ewangelickich.

Oprócz miast Bytomia i Tarnowskich Gór oraz Miasteczka powiat bytomski obejmował po r. 1743 63 gminy, których właściciele ówczesnych podajemy w nawiasie:

- 1) i 2) Chorzów i Dąb (Zakon Bożogrobców w Miechowie, dzierżawca był proboszcz Kajetan Skowroński).
- 3) Górecko (Franciszkanie w Bytomiu).
- 4) Młyn Pielki (proboszcz św. Małgorzaty w Bytomiu).
- 5) Niektóre włości na Rozbarku (Zakon Bożogrobców w Miechowie).
- 6—30) Rozbark, Miasteczko, Kochłowice, Nowawieś, Kłodnica, Halemba—Niedźwiedziniec, Radoszów, Bykowina, Zarechy, Bobrowniki, Brzozowice, Jędrysek, Boruszowice i Tuczyczą, Pniewiec, Nakło, Piekary, Piaseczno, Przełajka, Radzionków, Siemianowice, Bańgów, Truszczyce, folwark Twardawski, Seggie, Karłuszowice (Karol Józef hrabia Henckel von Donnersmarck).
- 31—46) Swieroklaniec, Brynica-Bisja, Chechło, Orzech, Ruda Piekary, Wielki i Mały Żylin (Karol Erdmann hrabia Henckel von Donnersmarck, linia ewangelicka).
- 37—38) Bielszowice i Chudów (Jarosław baron Foglar).
- 39) Paniówki (Józef baron Foglar).
- 40) Bobrek (Józef Markłowski).
- 41) Bytków (Marja v. Schwelengraeber).
- 42—44) Bujaków (1. udział Johanna Szymońska, 2. i 3. udział Joanna Czybulska).
- 45) Chropaczów (Jan Krecik).
- 46) Mała Dąbrówka (Jan Mioszowski).
- 47) Makoszów (Ludwik Ziemięcki).
- 48—49) Miechowice (1. udział Fryderyk Ziemięcki, 2. udział Franciszek Szalęza).
- 50) Mikulczyce (baron Jerzy Dolesko względnie Doleżycki).
- 51) Michałkowice (Jan Mioszowski).
- 52) Kamień (Szonowski — Łazisk).
- 53—55) Ławnowniki (1. udział Józef Mikusz, 2. udział Jan Foglar ewangelik, 3. udział Antoni Radoniec).



### Ideal środka do pielęgnacji skóry.

Pracowało się...  
Kremu Nivea.

- 56—57) Hajduki (1. udział Franciszek Mikusz, 2. udział Rudolf Paczeński).
- 58) Maciejkowice (Jerzy Mikusz).
- 59) Kozłowa Góra (Karol Holly, Goly).
- 60—63) Świętochłowice (1. udział Ferdynand Januszowski, 2. udział Stanisław Kallnowski, ewangelik, 3. udział Karol Holly).
- 63—65) Stolarzowice (1. udział Jan Paczeński, 2. i 3. udział Leopold Kosicki).
- 66—67) Szombierki i Orzegów (Jerzy Jarosław baron Foglar, ew.).
- 68—69) Opatowice i Pnówice (Jerzy Gusner).
- 70) Stare Tarnowice (Jerzy Gusner).
- 71) Paniowy (Leopold Bujakowski).
- 72) Ptakowice (Bogumił Rymultowski, ewangelik).
- 73) Renty (Joachim Mleczko).
- 74) Rokitnica (Cierowicz Karol).
- 75) Rybna (Salomea Warkocz).
- 76) Wielka Dąbrówka (Miasto Bytom).
- 77—78) Lenowice, Sowice (miasto Tarnowskie Góry).
- 79) Role tarnowickie (mieszczanie Tarnowskich Gór).
- 80—84) Zabrze, Ruda, Rudzka Kuź-

nia, Biskupice, Sośnica i Zaborze (hrabia Duninowa).

Z wyliczonych powyżej 63 wsi należało 58 do szlachty. Dwie wsi, Dąb i Chorzów, były własnością zakonu Bożogrobców w Miechowie, a dwie miasta Tarnowskich Gór, jedna m. Bytomia. — Majątków państwowych i jbywatełskich nie było wcale w r. 1743 w powiecie bytomskim. Z 58 wsi szlacheckich należało, poza miastem Bytomiem i Miasteczkiem, 19 wolnemu panu stanowemu Karolowi hrabiemu Hencklowi, 5 wsi i zamek w Swieroklanie h. Karolowi Erdmannowi Hencklowi, 5 wsi hrabinie Renacie Duninowej — reszta 29 wsi należała do szlachty śląskiej, po której obecnie na polskim Śląsku nie ma ani śladu. Większą część majątków tej szlachty górnośląskiej wykupił Donnersmarckowie. Niemiecki prof. dr. Knie wykazuje, że do roku 1830 sami Donnersmarckowie powiększyli swe majątki ziemskie na omawianym terenie o 14 wsi. Z tych 14 nabytych emm przypada na linię tarnogórską, czyli najdalej aż 12 wsi. Należy tutaj także wspomnieć, że należący do tejże linii Karol hrabia Henckel srowałdzil do swych dóbr osadników czeskich, których osiedlił w Chechle w liczbie 21 rodzin.

## Groźba strejku górników na Śląsku Dolnym.

W kopalniach węglowych Dolnego Śląska w okolicy Waldenburga grozi poważnie wybuch strejku, gdyż, jak wiadomo, orzecznictwo dla kopalń dolnośląskich nie rozciąga się na ten okręg, wobec czego pracodawcy nie chcą przyznać podwyżek płac, przyznanych robotnikom gdzieindziej.

Związki metalowców wszystkich odcieni nie uznają orzeczenia rozjemczego ustanawiającego nową taryfę w górnośląskich hutach i postanowiły je odrzucić.

Głównym szkolem jest sposób obliczania zarobków akordowych i sposób obliczania zarobków w giserniach, jak również kwestja uczniów w giserniach.

Pierwszorzędna galanteria damska i męska  
**Leopold Goldfinger,**  
 3-go Maja 30 Katowice 3-go Maja 30  
 Najelegantsze fasony kapeluszy  
 Salon Młód „Nanon”  
 Katowice, ul. Dyrekcyjna 10.

## WALERY ŁOZINSKI. Czarny Matwój

Powieść z życia ludu Łódzkiego. 74) (Ciąg dalszy.)

Czarny Matwój patrzył niał chwilę z badawczą uwagą, potem kiwnął z jakimś sobie tylko wiadomym znaczeniem i ruszył naprzód.

— Pójdźcie, pójdźcie, paniczu — rzekł — do ścieżki jeszcze kawał za strumykiem, a i po niej dobrze przyjdzie drańcać się do góry.

Lajos ocknął się z zadumy, mruknął coś niezrozumiałe i postąpił za przewodnikiem, który zwolna spuszczał się z brzegu strumyka.

Po drugiej stronie strumyka powstrzymał się znowu i obracając się ku Lajosowi, wyciągnął rękę ku wadłowi.

— A teraz słyszyście? — zawołał. W samej rzeczy w tej chwili zaleciał z boku jakby jakiś głos przytłumiony.

— Może jakie zwierze — przebaknął Lajos.

Czarny Matwój wstrząsnął głową.

— O, nie, nie, dalbym gardło, że to rewizory w zasadzie! — owzał się żywo — resipient nie nadarmo zjechał do dworu.

— A więc wróćmy! — wykrzyknął Lajos za pierwszym impulsem.

— O nie, oni nam tu nie zrobią — mruknął przewodnik Lajosa — lecz o w licha oni robią w tym wadłowie?...

Zadumał się i w milczeniu pokiwiał głową.

— Wargaty Jurko ma dziś z swoją bandą wracać z Węgier — mruzczał więcej sam do siebie — lecz pocóż oni zasdzili się w wadłowie... tamteży żaden nie prowadzi manowice.

— A może oni obsadzili i Czarłowska debre — owzał się Lajos.

Matwój wstrząsnął głową.

— Od śmierci Maksyma Borby — mruknął — żaden jeszcze bankuraz i żaden rewizor nie stanął nogą po tym manowcu...

Przy ostatnich słowach wdrygnął się czegoś.

— Żeby nie to dziwne przecucie, co mię dziś trapi — bąknął.

— Tworzyć się ciągle tem przecuciem! — zawołał Lajos — otóż najlepiej będzie, jeśli mnie usłuchacie. Powiedzieć mi tylko, jak się trzymać, przebierzemy Czarłowska debre, a sami wróćcie do domu.

Matwój zaśmiał się.

— Wam się zdaje — odezwał się — że jak człowiek ma dotknąć coś nadzwyczajnego, to potrzebuje tylko wleźć za plec, aby się ochronić od wszystkiego złego.

Wybuchł znowu głośnym śmiechem, a potem pokiwiał głową i mruknął jak przedtem, więcej do siebie samego:

— Trzecia to noc w życiu, która mię taką przejmującą trwożą... Tamte dwie były okropne... może więc naprzód wiedzcie, jaka będzie i ta trzecia...

Głos jego drżał widocznie, a znamionował takie jakies silne fatalistyczne przekonanie, że Lajos nie mógł się lekko ustrzedz drżenia.

— Zamykanie wasze zmartwienia szczerliwie w waszych pierśiach — owzał się głosem wspaniałym — nie szukacie woli i pociechy w wynętrzeniu się przed jakim sercem przyjaźnym, więc też wszystko, co bierzecie za przecucie przeszłych nieszczęść, jest tylko żywym ocknięciem się dawnych boleści.

Czarny Matwój nie słuchał a może nawet nie rozumiał tych słów ukajających. Widocznie był on cały wieczór dzisiejszy w jakimś osobliwym usposobieniu. Te wszystkie przejścia od jakichś gwałtownych wybuchów dzikości i rozpacz do spokoju ponurej rezygnacji, ten dreszcz przechodzący go od stóp do głowy i inne mniej uderzające symptomata świadczyły naiwiarznie, że cała jego organizmem jakies nadzwyczajne wstrząsały wpływy.

Stał teraz na miejscu niemy i nieruchomy i oczy tylko wyteżył ku Czarłowskiemu debre, jakby jakies napół zbierał przypomnienia.

Rzecz szczerólna, i Lajos wpatrzył się czegoś chciwie w Czarłowska debre, a nawet, co szczególniejsza, i w jego duszy rozdziała się na widok tego dzikiego ostępu jakaś dziwna obawa, z której nie mógłby sobie zdać sprawy.

Zdawało się, że i w nim jakies przykre budzi się przecucie: przynajmniej sam nie wiedział, dlaczego ta Czarłowska debra przejmowała go pewną trwożą nieświadomą.

Podobnie jak i Matwój wpatrzył się w nią w niemem zamyśleniu, naraz ocknął się:

— Ha, cóż będziemy stali tu naprzódno, Matwiju — owzał się — albo skróćmy gdzie na inny manowiec, albo puśćmy się raz naprzód.

— Pójdźmy — rzekł Matwój stanowczo.

Po krótkiej zaś chwili dodał z niejakim wahaniem:

— Kiedyś i wy, mój paniczu, poznacie, że są na świecie przecucia, która nam naprzód zapowiadają jakies nieszczęście, jakąś przyrodo niespodziewaną a nadzwyczajną. Dałby Bóg, abyście do tego przekonania nie przyszli zaraz od dzisiejszej nocy.

Lajos wstrząsnął się.

— Stan wasz zarażliwy — przemówił po chwili — słuchając ciągle waszych wróżb niepomysłowych, i ja uczuwam jakąś trwożą nieświadomą.

— Tem gorzej — mruknął Matwój — nie skrupi się wszystko ko mnie jedynym...

Nagle poprawił lepiej kapelusza na głowie i posunął naprzód, a za nim Lajos.

Przebył przedko przestrzeń między strumykiem a ścieżką, co prowadziła już wprost na znany nam manowiec.

Matwój obrócił się do Lajosa i podał mu koniec swej łaski z toporkiem.

— Trzymajcie się łaski, a uważajcie dobrze na wasze kroki tam na górze, bo jednym niebaczny rzutem możecie się przyprowadzić o zębę niechybna.

Lajos machinalnie wzięł podany koniec łaski i pospieszył raźnie za swym przewodnikiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Mownica publiczna.

### Czyżby germanizacja pod pokrywką kościoła.

Piszą nam: Przechodząc ulicą Markją w Katowicach, zobaczyłem w oknie sklepu trumien duży jaskrawy afisz, wystylizowany niemal w całości po niemiecku i zapowiadający przedstawienie niemieckie na rzecz bezrobotnych „Stowarzyszenia czeladników katolickich przy kościele N. M. P. w Katowicach”. Afisz ten jak wspominałem niemal w całości niemiecki w dwóch miejscach tylko zawiera wzmianki tłumaczone na polski jezyk, a między innymi również po polsku przetłumaczono swą nazwę: „Stowarzyszenie czeladników katolickich przy kościele N. M. P. w Katowicach”. Uważamy, że owa nazwa polska stowarzyszenia, podana na afiszu, zapowiadającym przedstawienie w języku niemieckim jest jakimś kruczykiem germanizacyjnym, który na przedstawienie ma ściągnąć również polską publiczność katolicką. Tęgo rodzaju podrywka wymaga wyjaśnienia, a to tembardziej, że owo Stowarzyszenie katolickich czeladników znajduje się, jak afisz podaje, przy kościele N. M. P. w Katowicach. Zwracam przeto na ten szczegół uwagę. Zobawstawa wspomnianej parafii, której chyba dalekie jest od pokrywania taktyki, jaką zastosowano przy redagowaniu wspomnianego afisza. Jeżeli bowiem owo „Stowarzyszenie czeladników katolickich” urzędza przedstawienie niemieckie, to znaczy, że ci czeladnicy są Niemcami, skoro zaś tak jest, to i w nazwie stowarzyszenia należy przyznać się do niemieckości, a nie ukrywać jej wstydliwie pod nazwą „katolickiej”. Tęgo rodzaju taktyka prowadzi do balfamuetwa i dezorientowania publiczności i tolerować jej nie można.

Redakcja „Polski Zachodniej” podzielać wyżej wyrażone zapatrywanie apeluje do Urzędu parafialnego kościoła N. M. P. w Katowicach, by raczył wezwądną w opisaną sprawę i zaobiegaj opisanemu wyżej balfamuetnemu postępowaniu „Stowarzyszenia katolickich czeladników”.

### Znowu jeden dowód „lojalności”.

Ze sfer ewangelików polskich na Śląsku otrzymujemy następujące uwagi: Główną i zasadniczą częścią nabożeństwa ewangelickiego jest kazanie. Jednak Rada kościelowa ew. unijnych na G. Śląsku z siedzibą w Katowicach z superintendentem p. Vossem na czele nie wzdręgnęła się, ażeby dotychczasową zasadę złać, jeżeli chodzi o nabożeństwa kościelne w święta państwowe, i tak w dniu 11 listopada, w święto Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego urządziły nabożeństwo poraz pierwszy uchwale Rady kościelowej, dając uczestnikom nabożeństwem suchem, obdarciem z kazania, bezudzielnym nabożeństwem liturgicznym”. Powodem takiego załatwienia sprawy nie trudno się domyślić. Oto trudno było wykrzusić kazanie publiczne z ambony kilka słów uznania i prawdy dla Polski, a więc ażeby słowa nie kłamały przekonaniom skreślono kazania z porządku nabożeństw. Czyż to także dowód lojalności dla Polski? Czy tak urządzano nabożeństwa kościelne w święta państwowe za rządów pruskich na G. Śląsku, czy tak się je urządziła dzisiaj w państwie niemieckim? Nie dziwie się, nanowicie pastorem, i nie wykrzyknijcie z ambon, jeżeli nie usunąwszy tego dziwłoga w przyszłości w święta państwowe będziecie musieli czytać „nabożeństwo liturgiczne na święta państwowe” pusym ściauom kościoła.

### Władzom pod uwagę.

Ze Świętochłowic piszą nam: Przy ul. Piaskowej 10, właścicielem domu jest niejaki n. Józef Pękala. Od nowego czasu odwiedza go czuły jego syn, b. marynarz niemiecki i obywatel niemiecki z Kielu. Nie dziwnie, że syn odwiedza ojca, natomiast dziwnem jest zachowanie się tego „Heimatstreueru” w Polsce. Panu temu zdaje się stałe, że jest na nakładzie statku „to cesarskiej mości Wilhelma” względnie w „Vater-

# Z przebiegu Święta Państwowego na Śląsku.

### Nowym Bytomiem.

Obchód 9-tej rocznicy odrodzenia Polski odbył się w Nowym Bytomiu bardzo uroczystie i przy licznym udziale miejscowej ludności. Wieczorem 10 listopada odbył się capstrzyk i zbiórka polskich towarzyszy odcim urzędniczych pochodzących z pochodami na ulicach Nowego Bytomia. Pomimo nieporodczy zebrały się liczne rzęsy i przy dźwiękach „Pierwszej Brygady” wyruszyły w pochód. Pochód został rozwinany na placu szkolnym po okrzykach wzniesionych na cześć P. Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego. W dniu 11 listopada uroczystości rozpoczęły się w kościele. Ksiądz proboszcz Szwałba odprawił uroczystą Mszę św., na którą przyszyli przedstawiciele miejscowych władz i urzędów, delegacje polskich towarzyszy ze sztantarami, oraz dżatwa szkolna, która wychodziła po nabożeństwie z kościoła utworzyła pochód. Wieczorem odbyła się uroczysta. Odbrzylna ścia nie mogła pomieścić wszystkich pragnących brać udział. Napływające z góra 1000 osób. Wieczornice zaga i w krótkich słowach Kierownik szkoły p. Pokorski, poświęcając wspomnienie tym, którzy podczas długich lat niewoli rzucali ofiarne na stos swy życie i mienie, ażeby wywalczyć dla Ojczyzny lepszą dolę. Następnie wystąpił w imieniu i deklamacjami dzieci szkoły I i II, co wywołało wśród zebranych wielki wstrząs. Po deklamacjach i śpewach dzieci, wystąpił Sokół, dając obraz pęknych popisów, następnie miejscowe koło śpiewacze wystąpiło ze specjalnie przygotowanym programem. W końcu nauczyciel p. F. Toraska wygłosił okolicznościowy odczyt, w którym przedstawił stan naszego narodu w nwołoli i życie w odrodzonym Polsce. Później wieczornice zostały rozdrużony przez kier. szkoły p. B. J. zycykiego żywy obraz ilustracyj umiownicie Ojczyzny przez naród polski. Niech nam wolno będzie złożyć podziękowanie tym wszystkim, którzy uświetlili swą obecnością ten polski wieczór, a więc duchowienstwu i urzędnikom gminy i polski towarzystwo. Znaczący należał, że zarząd gminy w osobie naczelnika p. Machonia w znacznej części przychylny s'e do urządzania uroczystości. Również dziekinie zarządow. „Hutu Polonii”, który przez udzielenie orkiestry przychylny s'e w wielkiej mierze ro rozszerzenia programu.

### W Kaletach.

Dzień Święta Państwowego święcił ludność Kalet uroczystie. Rano zremadziły się organizacje i instytucje na boisku szkolnym przed uderkową szkoła, skąd wraz z dżatwa szkolna przy dźwiękach orkiestry, oddnę bezuderownie przez dwekole fabryki papieru „Natron” do dyspozycji Komitetu — podężyły na nabożeństwo do kościoła. Po uroczystości wypłynęły po brzożę, jeżeli tylko wyszedł, iż w takich obchodach nigdy jeszcze społeczeństwo tutaj nie usłyszało słowa o miłości Ojczyzny i nie miło mogło odmówić a wspólnie z kapłanem „Surf kacyji” na szczęście i pomniwości Ojczyzny. Za „Kaiserfestiv” bywało macze! Po nabożeństwie wysłuchali uczestnicy zebrani „Pod Aniołami” przemówienia okolicznościowe Kier. szkoły, zakończonych okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Państwa i Marszałka Piłsudskiego. Wieczornice odbył się dalszy ciąg uroczystości w sali p. Berona, na którą złożyły się przedstawiciele gminy i organizacji młodzieży, pozostali odpowiedzialnie przemówienie. Zgromadzenie, to uwarę szczęście i efektowne udkorowane dwekole kolejowego dzieci stacji naczelnika stacji p. Ligonja. Nie brakło nawet strzałów oddanych w czasie pochodu przez „amatorską artylerię” na znak, iż trwa ją w oknach obrony kresowej z em. Broń towarzyszą Związku Towarzystw, przechowywanego w „skarbu” gminnym, widocznie tak zamaszystym i zarzewiałym, iż nie zdano go otworzyć, aby wzięty orzel polski mógł zalać zamoć skrzydłami na wietrze i znaczący drosę pochodo. Widz.

### W Zgodzie.

Rano o godz. 7 dnia 11 bm. zebrała się dżatwa szkolna wraz z nauczycielstwem i stowarzyszeniami na nabożeństwo, podczas którego śpiewała dżatwa szkolna pod batutą znanego z swej pracy pozaszkolnej p. Zwińczak”. Po nabożeństwie odbył się w szkole „Poranek”

landzie”. Trzeba traftu, że w domu jego ojca mieszka kilku uchodźców powstańców. Pan Jan Pękala, który się wścieka poprostu na dźwięk polskiej mowy, wyszukując swe stanowisko syna gospodara, zresztą zupełnie bezpodstawnie i w dziwny i dziki sposób, obrażający doskonale f. zw. „kultura niemiecka” przesładuje lokatorów-pocztowców: wynosi meble na podwórze w nieobecności właściciela mieszkanie, wyrwa deski z podłogi itp. Przy wszystkich tych dzwicznych operacjach wymyśla w skandaliwny sposób na wszystko co polskie i o ile się nam zdaje, stara się srowokować spokojnych obywateli. Czyni to prawdopodobnie w ten przekonaniu, że ujdzie bezkarnie, bo jako obywatel niemiecki ma w każdej chwili drogę do „Vaterlandu” otwartą.

Przypuszczamy, że wyżej przytoczone dowody zdżdzienia obywatela wstarczą, aby władze nasze bliżej się jego osobą zainteresowały i o ile już pan taki ma prawo w Polsce przebywać, aby go nauczyły szanowania tutejszych ustaw.

Wieczorem o godz. 7 odbyła się w sali historycznej Akademii”. Słowo wstępne wygłosił przewod. Zespołu polskich stowarzyszeń p. Józef Twardoch. Następnie odśpiewano Tow. śpiewu im. Praderewskiego hymn Rzeczypospolitej i Włodźdżatwa Śląskiego, poczem została wygłoszona „deklamacja z Pana Tadeusza” przez p. Brachęzka, urzędnika huty „Pokołu”, po której nastąpił koncert w wykonaniu orkiestry. Kierzący okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, był Prezydent i Marszałka Premiera Józefa Piłsudskiego.

Akademia odbyła się przy wypełnieniu po brzegi sali.

### W Pawłowic.

W ubiegłą niedziele koto miejscowe Z. O. K. Z. Pawłów urządziło uroczystą akademię z okazji 9-letnia odzyskania niepodległości i powstania listopadowego 1830—1831 r. Porządek tej Akademii był następujący: referat p. Szajnera, sekret. Z. O. K. Z., na temat 96-letniej rocznicy powstania listopadowego, referat p. Chmielca, naucz. II szk., na temat odzyskania niepodległości przez Polskę, dwie aktualne deklamacje oraz utwory muzyczne, wyko. one przez tw. wyceczkowe „Jaskółka”. Akademia odbyła się w lokalu T. C. L. Po zakonaniu przez wieczoreza p. Fojła, wygłosił p. Szajner referat o powstaniu listopadowym, poczem na wniosek p. Szajnera zarządził p. przez jednomyślnie miłczenie dla odzyskania wolności przez obywateli w białych 1830 r. Po referacie wygłoszona została deklamacja „Do polskiego żołnierza”, poczem zabrał głos p. Chmielc, przedstawiając zmaganie i sie polskiego żołnierza od r. 1914—1918, aż do czasu wywalczenia zupełnej niepodległości, referat zakończył traktownym okrzykiem na cześć Najjśśniejszej Rzeczypospolitej i P. Prezydenta Miłockiego.

Po referacie wygłoszona druga deklamacja p. „Na grobie bezimiennych”. Uroczystość ta akademii ze konczono odśpiewaniem „Pieśni o Ojczyźnie” tylko, że obywateli Pawłowa tak mało interesują się podobnymi uroczystościami. — Czy naprawdę t'ki dalece zamarli duch mieszk. kańców nrzej wioski, która w 90 proc. jest wioską polską. — Rodacy! obudźcie się z chwilowej apatii.

Towarzystwo wyceczkowemu „Jaskółka” swładany ta drogą serdeczne „Bóg zapłać”.

### W Orzeszu.

Obchód 9-tej rocznicy odzyskania niepodległości zorganizował zarząd kół Z. O. K. Z. Na program uroczystości złożyły się nabożeństwo i akademia. O godz. 8.30 zebrały się miejscowe towarzystwa przy Pomniku Powstańców, skąd udano się pochodem do kościoła, gdzie odprawiono uroczyste nabożeństwo. W czasie nabożeństwa śpiewał chóór dzieci szkolnych. Po nabożeństwie powrócił pochód pod Pomnik Powstańców, gdzie przemówił goręco przez Z. O. K. Z. p. Jan Szajner. Po uroczystości akademia która zagał p. Jan Szajner, podnosząc znaczenie tej rocznicy dla polskiego narodu. Referat na temat: „Co Polska zdziłała w ciągu 9 ciu lat niepodległości państwowej” wygłosił kier. szkoły p. Marceli Fojczki. Śpiew dzieci szkolnych, przepłynął dobraniem deklamacjami, przyjmowała licznie zebrana publiczność rzeszty oklaskami. Dyrekt. nauczyciel Jan Tiliński wręczył bzdęrowe lany z wymów swej pracy. Zaszczonem uznaniem cieszyły się te wstepy orkiestry miejscowego gazdka „Skoła”. Zorganizowana w cztery zbiórka na powódźlan przyniosła 20 zł.

### W Przyszowicach.

Dziwiątą rocznicę odzyskania niepodległości obchodzono w Przyszowicach ze strony polskich obywateli przystąpiło już od dawna dżatwa do kościoła i parafialnie na uroczyste nabożeństwo. Wieczornice urządzono w lokalu p. Swiętka akademie. W obecności ks. proboszcza Poczyszczy i obywateli Polaków wygłosił referat nauczyciel n. Dźwiłgo, poczem zapoznali się obecni z niektórymi fragmentami z życia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Udział inteligencji w akademii był i czynny.

### Hołd członków Zw. Powst. Śl. gr. Rojca dla Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Członkowie Zw. Powst. Śl. grupy Rojca na uroczystem zebraniu dnia 11 bm. z okazji 9-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej śl. C. Panie Marszałku, wyrazy hołdu przysięgamy, że my, górnośląscy powstańcy, jesteśmy gotowi, w każdej chwili stanąć na Twe zawołanie i wylać krew w obronie Ojczyzny.

### W Radzionkowie.

Za inicjatywą T. C. L. i innych organizacji urządzono w Radzionkowie w dniu 11 listopada obchód rocznicy wskrzeszenia niepodległości naszej Ojczyzny. Rano odbyło się w kościele parafialnym nabożeństwo przy udziale organizacji i szkół a po nabożeństwie odbywały się w tutejszych szkołach poranki dla młodzieży szkolnej. Wieczornice odbyły się uroczysta akademia. Akademię zagał kier. szkoły II p. Brzoza, poczem po odśpiewaniu przez chóór dzieci „Pieśni o Ojczyźnie” nastąpił wiersz tw. Orzeł i „Kolewskiej Orle nasz” nastąpił treściwy i interesujący wykład naucz. p. Dudy, który zabrał o szczegółową okupację naszej Ojczyzny podczas wojny światowej, całej walki leżonów, oswożdzenie Ojczyzny itd., wnosząc na koniec przemówienia orkryk na cześć Najjśśniejszej Rzeczypospolitej, podjęły z zmaganiem przez uczestników „Hymn Rzeczypospolitej” poczem nastąpiła deklamacja naucz. p. Adamusa, po której chóór meski „Harja” odśpiewał kilka pieśni. Wystąpił obywatel, jak również referat p. naucz. Dudy nagrodzono rzeszycie oklaskami.

# „My Górnoślązacy”.

Pod powyższym tytułem pojawił się w onegdajszym numerze „Gazety Robotniczej” artykuł wstępny p. S., z którego rzeczowych wywodów przytaczamy następujące wyjątki:

„W prasie śląskiej wybuchła wojna w obronie Górnoślązaków. Dotąd uczepował sobie to prawo Kustos i to w uzalch demagogicznych, wyszukując niezadowolone urzędników dla jego roboty. Teraz zaczął jako drugi p. Korfanty w „Polonii”. Zapelnia on sznalty tego pisma artykułami w „obronie Górnoślązaków” i autonomiji”. Dawniej nie czynił tego, choć miał możność to zrobić. Ale co wtedy obchodzili Korfanciezo Górnoślązacy. Siedział on w różnych Radach Nadzorczych państwowych i prywatnych, rządził na Śląsku więcej jak każdy Wojewoda, bez niego nie się nie mogło zrobić na Śląsku. A czy było Górnoślązakom dobrze wtedy? Gorzej jak teraz. Urzędników Górnoślązaków, wzięldnie tych, którzy przygotowali się do tego na specjalnych kursach, nie znal p. Korfanty wcale. Zwykły był mawiać, że nie mają żadnych kwalifikacji. Stąd powstały te maszy niezadowolonych, które poszły przez Kustosa do Niemców. A p. Korfanty miał możność, gdyż miał władze tu i w Warszawie, by przyść im z pomocą, ale tego nie zrobił.

Teraz udaje p. Korfanty wielkiego obrońcę Górnoślązaków dlatego, że odjęli mu obfite korytko rządowe. I kogo broni p. Korfanty. Panów Benisa, który ma swe grzechy za „Delbrückschlächter”, które zanrzenacił, p. Wolnego, który nie jest biedny, b. gen. konsula Keszyczkiero no i przedwyszkistkiem siebie.

Panu Wolnemu nikt krzywdy nie wyrządzał i nie wyrządził. Rząd obecny zawsze będzie miał dla jego zasług uznanowanie i wdzięczność. Ale Korfanty leniej robi, jeżeli nie będzie wiązał swej osoby do osoby n. Wolnego, bo w ten sposób nie obroni p. Wolnego jako Górnoślązaka wcale.

Reszta tych panów, to ludzie bogaci i wcale nie Górnoślązacy.

Wiecej pocu posługuje się Korfanty demagogia, krzycząc, że trzeba bronić Górnoślązaków. Owszem, trzeba bronić, ale przed Korfantem, który nonosi całą winę, że za dotychczasowych rządów nowdzilo się Górnoślązakom źle.

Krzywdy tej nie naprawią żadne krzyki i wyzwicka, lecz mroźna i długa naprawa zleżo, które narozmadiło się przez te kilka lat rządzenia Korfantych i Witosów.

Niestety stwierdzić należał, że udział w akademii był nikły. Zauważyć było można na sali jedynie nauczycielstwo, urzędników policyjnych tutejszego komisarzatu i p. pedkóm Włodźdżaracem, członk w obu chóórów i kilka jednostek z inteligencji, jak p. abt. Gaidasa, dr. Witnuna, dr. Pietrzykowski i kilkanaście osób z obywatelstwa. A gdzież reszta urzędników państwowych, jak kolejarze, celnicy itd., których się w naszej miejscowości liczy na setki? Co najbardziej niezadowolone jest to, że w tym czasie nieobecność naszego ojca gminy p. Broncia i urzędników gminnych. Nie dziwnie się zbytnio temu, znając bardzo dobrze patriotyzm p. Broncia i wielceści czci urzędników gminnych, uważamy atoli, że naczelnik gminy i Urzędu Okręgowego powinieli by się pozować jako pierwszy do brania udziału w Święcie Państwowem, dając przez to przykład maszy urzędników. (1)

### W Popielowie.

Dzień 11 bm. obchodzono w Popielowie uroczystie. Do południa dżatwa szkolna wzięła udział w nabożeństwie szkolnym w Janówkach, poczem odbył się dla niej uroczysty poranek w szkole.

Po południu zmanifestowało miejscowe obywatelstwo, dając wyraz przywiązaniu do swej Ojczyzny. Zbiórka towarzyszy odbyła się przed szkoła, skąd pochód udał się ze sztantaram na czele, przy dźwiękach orkiestry do sali p. Helony”. W tym czasie nastąpiło przemówienie wywodźdżal naczelnika gminy p. Bednorz, poczem kier. szk. p. Gok wygłosił okolicznościowe przemówienie, ilustrując ciekawe wysiki narodu, zdążające do odzyskania wolności oraz przedstawiając Ojczyznę w obecnej dobie. Po referacie wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Ojczyzny. Następnie przemówienie w imieniu powstańców p. Lanczyk, kierując tymczasem na cześć Pierwszego Wodza Narodu, Piłsudskiego. Wieczornice urozmaicił koncert miejscowej orkiestry oraz występ zawsze uszlachetnych chóórów „Śłowiczek” i „Ponia-towski”. Na zakończenie podjękował naczelnik gminy za przybycie członkom rady gminnej, związkiem i licznie zgromadzoną publicznością, poczem odśpiewano hymn narodowy.



# Wiadomości bieżące.

Plątek

18

Listopada

Dziś: Odegra P.  
Jutro: Elzbiety Kr. W.  
Wsch. st. 7.00  
Zach. st. 15.45

## TEATR POLSKI.

Leon Wyrwicz.

Znakomity humorysta Polski ulubieniec publiczności Leon Wyrwicz wystąpi gościnnie w Teatrze Polskim w Katowicach w piątek, 18. bm. o godzinie 8 wieczorem. W programie zupełnie nowe i niezwykłe rzeczy. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru. Telefon 24-48.

### Teatr Polski w Knurowie.

W piątek, 18. bm. w sali Hotelu Kopalniowego w Knurowie wystąpi znakomity zespół baletowy epery katowickiej z przedstawieniem baletowym.

Przygrywać będzie orkiestra operowa. Bilety wcześniej do nabycia u sekretarza kopalni Skarbowych p. Twickiego.

### Niedzielną popularną przedstawienie opery.

W niedzielę, 20. bm. o godz. 3.30 po poł. odegrana będzie przepiękna opera P. Mascagni „Cavalleria Rusticana”. Obsadę głównych partii stanowią pp. Bielicka, Chodkowska, Zanowa, znakomity harpion Leszek Reichman, Tarnawski, Dyryguje kapelmistrz K. Bożęca-Tomaszewski.

Drużną część przedstawienia wypełni „Diversissement baletowy” z udziałem całego zespołu baletowego z primaballerina S. Matuzewska i baletmistrzem W. Hładkiewiczem na czele. Dyryguje kapelmistrz L. Wierzbowski.

W niedzielę wieczór dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały” w premierowej obsadzie.

### „Bolesław Śmiały” w Król. Hucie.

W poniedziałek, 21. bm. odegra Teatr Polski z Katowic, po raz pierwszy w bieżącym sezonie w Król. Hucie przenikowy dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały” z dyr. art. p. W. Urowkowskim w roli tytułowej. Niezaprzeczalnie kulturalna publiczność Król. Huty oraz młodzież szkolna tłumnie zapelnia sale Hrabiego Pedena. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Wacław i Cieśliński, ul. Wolności w Król. Hucie.

### „Bolesław Śmiały” w Nowym Bytomiu.

W środę, 23. bm. odegra zespół artystów Teatru Polskiego w sali pod „Działym Artym” w Nowym Bytomiu, przepiękny dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia u p. Szczerby — Bura Meldunkowe — Magistrat — w Nowym Bytomiu.

### Repertuar teatru katowickiego.

Piątek, 18. bm. o godz. 8 wiecz. Występ Leona Wyrwicza.

Sobota, dnia 19. bm. o godz. 3.30 po poł. dla szk. „Bolesław Śmiały”.

Sobota, dnia 19. bm. wieczorem „Casanova”.  
Niedziela, 20. bm. o godz. 3.30 po poł. „Rycerskie wieści” i „Diversissement baletowy”.

Niedziela, 20. bm. wiecz. „Bolesław Śmiały”.

### Teatr Polski na prowincji.

Piątek, 18. bm. „Wieczór baletowy” — Knurów.

Piątek, dnia 18. bm. „Bolesław Śmiały” — Czerw.

Poniedziałek, 21. bm. „Bolesław Śmiały” — Król. Huta.

Środa, 23. bm. „Bolesław Śmiały” — Nowy Bytom.

### Spektakl Teatrów Świątecznych:

Kino Apollo: 12 diamentów.  
Kino Karc: Książę Czarny Gór.  
Kino Pałac: Uśmiech losu.

### Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele parafialnym N. M. Panny.  
Sobota, 19. bm.: o godz. 6.00 rano na int. cz. M. Zakonu, o godz. 6.30 za 17 rodzin w Pto-szku, o godz. 7.00 za Józefa i Florentynę Baronów, o godz. 7.00 cicha Msza św. za 7 Karola Finstera, o godz. 8.00 za nowożeńców Biel-cki-Utzi.

(-) Naczelnik Wydziału Administ. Śl. Urzędu Węlow. Dr. Przybyłowicz został wybrany przewodniczącym komisji rozjemczej polsko-niemieckiej dla odroczenia polskiego.

(-) Oeolbste. Jak się dowiadujemy, na stanowisko dyrektora nowo utworzonego Syndykatu kłusw szarzanego powołany został inż. dr. Lucjan Mierzewski.

(-) Informator w gmachu Dyrektora Kolej. Dyrekcja Kolei Państwowych zawiadania, że z dniem 1. listopada przeprowadziła w gmachu D. K. P. przy głównym wejściu stałego informatora, do którego wni przelazła się interesanci, pracownicy uzyskać możliwość osobistej interwencji w D. K. P. Informator będzie udzielał pisemnych też, odcin kłusom z interesowanymi, na podstawie których będzie dozwolony wstęp do budynku D. K. P. Podobne zarządzenie D. K. P. miało wydać ze względów służbowych.

## Plan robót inwestycyjnych w Wojew. Śląskiem.

Katowice, 18 listopada.  
(br.) W związku z zbliżającym się terminem realizacji pożyczki zagranicznej dla Wojew. Śląskiego. Wydział Komunikacji i Robót Publicznych przy Śl. Urzędzie Wojew., obracał plan robót inwestycyjnych, obliczony na przeciąg dwóch lat (1928—1929).

Plan ten przewiduje na budowę szkół powszechnych i zawodowych — 30 milj. zł., na regulację rzek — 6 milj. zł. i na rozbudowę kolei — 10 milj. zł.  
Resztę przewidzianych sum pożyczki przeznaczono na ogólne inwestycje a poszczególnych miejscowościach Woj. Śląskiego.

## Echa antypaństwowych wystąpień p. Radwańskiego w hucie „Falva” w Świętochłowicach.

Katowice, 18 listopada.  
Badania sprawy p. Radwańskiego, o którym swego czasu pisaliśmy, a który ulotnił się, wyjeżdżając do Bytomia zaraz po wyczerpieniu śledztwa, wykazuje, że Radwański w swojej nieciernej antypaństwowej robocie miał oparcie o grubszą rybę w hucie Bismarka. Są okoliczności, które wyraźnie wskazują na to, że mo-

ralnym sprawcą wystąpień p. Radwańskiego jest drugi generalny dyrektor huty Bismarka, p. Kallenborn, obywatel niemiecki, któremu niepotrzebnie przedłuża się zezwolenia na pobyt w kraju. Nie zaskądziłoby, żeby się za sprawą bliżej zainteresowały władze wojewódzkie i pan starosta powiatu świętochłowickiego.

## Zdemaskowane oszczerstwa „Polonii”.

W wczorajszym artykule wstępnym p. t. „Faryzeusz” wykazaliśmy, że „Polonia” uprawia nieodzywaną oszczerczą kampanię przeciw powstańcom. Kłamstwa „Polonii” wykazyaliśmy na podstawie przykłądów z Gierałtowic i zejścia na drodze z Łyszek do Gaszowic. Obecnie radzimy wszystkim ludziom, którzy chcą znaleźć potwierdzenie dla naszych wywodów, by przeczytali sobie „Polonię” z dnia 17. b. m. Oto w rubryce z Rybnickiego p. t. „Jeszcze o wypadkach w Gierałtowicach”, oraz „Kłamstwa „O berschlesischer Kuriera” — „Polonia” wstydliwie acz pośrednio tylko odwrotnie swoje ordynarne napaści na powstańców. Robi to „Polonia” w sposób arcyperfidny, a chcąc zważyć winę na „Oberschlesischer Kuriera” pisze: „Niemcy robiac nieotrzedzone almy w takich sroawach przyczyniają się tylko do podrażnienia umysłów.” Otóż przypominamy, że „Polonia”, która wczoraj napałała o „Oberschl. Kurierze”, że robi niepotrzebne almy, przyczyniając się do podrażnienia umysłów, w numerze z dnia 9. b. m. przedkładała właśnie ową wiadomość „Oberschl. Kuriera”, która wczoraj nazwała nieotrzedzonymi almem. Nie tylko, że przedkładała, ale uznaje ją za prawdziwą. To co w dniu 9 listopada było dla „Polonii” „skandalicznym zjawiskiem”, rzucaniem „bojówce Związku

Powstańców Śląskich”, w numerze „Polonii” z dnia 17 listopada nazywa się niemiecką robotą alarmową, przyczyniającą się do podrażnienia umysłów. Ten olwidyndajemy pod sąd całego społeczeństwa na Śląsku. Apeluujemy do ludzi, czujących na prawdę i sprawiedliwość, by uświadomili otumanionym czytelnikom „Polonii”, jak ten sławety organ skandalicznie kłamał a potem sianem z kłamstw swych się wykrocał. Na te nowyszczo wywodu w całej pełni wydatnia się obywatelska treść naszego artykułu p. t. „Faryzeusz”. Wykazaliśmy tem, że p. Korfany stojąc się w szaty świętoszka, godzi w cześć powstańców Śląskich przez rozwielanie kłamliwych wieści. Artykuł p. Korfanteo pod tytułem: „Przeciw stosowaniu przemocy fizycznej w życiu obywatelnym” był właśnie oparty na materiałach, które „Polonia” w nr. z dnia 17. b. m. nazwała kłamstwem orasw niemieckim.

P. Korfany, robiący na równi z prasą niemiecką alarm, który — jak to sama „Polonia” przyznała — przyczynia się do podrażnienia umysłów, wystawia sobie ponownie świadectwo całkowitej niezdy moralnej.

„Niemiecki powiernik” i „Faryzeusz” oto enifety przykre, ale konieczne, które przynają do warcholskiej postaci p. Korfanteo.

## Obchody uroczystości, Święta Nienodłałości, Henryka Sienkiewicza i Św. Stanisława Kostki w Bielszowicach.

W dniu 11. bm. urządzono uroczyste obchody „Święta Nienodłałości”. W nabożeństwie kościelnym wolał udział całą dziesiątka szkolna, zrzeszenia i stowarzyszenia miejscowe, które w pochodzie z orkiestra konnini Bielszowice na czele, przyszyli do kościoła na uroczyste nabożeństwo, na którym odegrała orkiestra „Msze Kur-

do dyspozycji bezpłatnie. Sala omal była pełninka, a dzięki wzorowej organizacji cała uroczystość udeła się doskonale, pomimo tego, iż czas przygotowywaczy był bardzo krótki. Zorganizowanie całej uroczystości wychodziło z ramienia Z. O. K. Z.

W niedzielę, dnia 13. bm. Polsk. Katol. Stow. „Młod. Męsk. z okazji Święta Patrona Młodzieży Św. Stanisława Kostki, urzodziło wieczorną na sali p. Wesołkowi, z krótkim przedstawieniem teatralnym. Ks. wikary Brzoza jako patron miejscowego Stow. wygłosił bardzo treściwy referat o życiu Św. Stanisława Kostki. W czasie przemówienia wspomnił ks. Brzoza i o obecnych stosunkach i zarządzeniach kosporczytel- Państwa naszego, wykazując, że na drodze polskie stosunki a wytykają tylko wszystko zło, zapominając o tem, że należy też brać pod uwagę dobro, sprawione przez polski rząd. Przemowa ks. Brzoza wznarozona została gromem oklasków. Program tej wieczornicy zawierał, kilka deklamacji, monologii, humorystyczne występy, lekkiej atletyki, sztuki teatralna pod tytułem „Zolnierz” i „Fatalna Kiełbasa”. Uroczystość zakończono odpowianiem „Boże coś Polskę”. Cały przebieg uroczystości był podniosły i pozostał w pamięci wszystkich obecnych, którzy tłumnie zapelnili salę. Amfotrzy wywiazali się z swych rol bardzo dobrze.

Obecny.

Wieczorną urządzona została „Akademia” na sali p. Szewcy, pruzem której składali się z występów koncertowych orkiestry kopalni Bielszowice, występy srowe, śpiewy chórowe Tow. Sp. „Wanda” i „Echo”, deklamacje i przemowy naczelnicy pp. Jaromina i Pyrtka. Należy na niemiejsm miejscu podziękować organizatorom tej uroczystości, a tem samem Komitetowi uroczystościowemu, kopalni Bielszowice za udzielenie orkiestry i innych środków. Jak i wszystkim, którzy brali czynny udział w występach na „Akademii”, jak też gospodarzowi sali, która odda-

(-) Nominacja w sądownictwie. „Monitor Polski” nr. 261 ogłasza nominację asesora sądownictwa Władysława Grabowskiego na sędziego skutecznego podnina sędziego powiatowego w Katowicach Dr. Władysława Adama i podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Katowicach z siedzibą w Król. Hucie, dr. Andrzeja Pacha.

(-) Prace koło budowy katedry. Przy u Powstańców przystąpiło w ub. tygodniu do budowy baruku mieszkalnego dla robotników, którzy przez całą zimę pracować będą przy orza-

## Z teatru.

Przedstawienie ludowe „Bolesława Śmiałego”.

Podobnie jak w poprzednich sezonach teatralnych, Zw. Powstańców Śląskich postanowił w swej akcji kulturalno-oświatowej zamawiać i teraz dla swych członków i ich rodzin specjalnie przedstawienia w Teatrze Polskim. Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego i Dyrekcja Teatru idą na rękę tej godnej uznania i naśladowania artystycznej akcji oświatowej i oddają przedstawienia po niskiej ryczałtowej cenie. W ten sposób Związek ma możliwość ufatwienia i swym biednym członkom korzystania z artystycznego teatru po cenach niskich, niższy od 30 groszy od osoby. Byłoby pożądanę, aby i inne organizacje oświatowe przedstawienia takie zorganizowały.

W środę popołudniu odbyło się przedstawienie „Bolesława Śmiałego” zamówione przez Zw. Powstańców Śl. Widownia była wypełniona po brzości patriotycznym ludem, który w głębiokiem skupieniu śledził żywą akcję odwrotców postaci wielkiego dzieła scenicznego Stanisława Wyspiańskiego. Z uznaniem i podzięką serdeczną należy podnieść to, iż artyści trali z należytym zrozumieniem misji artystycznej wobec widzów ludowych. Zastępa to obecnej dyrekcji teatru, która postanowiła, iż przedstawienia ludowe muszą stać na równie wysokim poziomie artystycznym jak przedstawienia dla inteligencji. Przedstawienie „Bolesława Śmiałego” wywarło na widzach ogromne wrażenie.

P. prof. Dzięciel z gimnazjum myślowickiego wygłosił odczyt o zbliżającej się rocznicy Powstania Listopadowego i o znaczeniu twórczości literackiej St. Wyspiańskiego, który także na ile tego powstania osnił dwa swoje dzieła sceniczne „Noc Listopadowa” i „Warszawiankę”.

W przyszłym miesiącu urządzi Zw. Powst. Śl. podobne przedstawienia operowe lub wodewilowe. J. P.

I co rok wzrasta o 2 proc. aż do 100 proc. W razie zwolnienia bez prawa do emerytury wdrażana wynosi 1-miesięczne pobory za każdy rok służby. W razie rezygnacji ze służby lub zwolnienia w drodze dyscyplinarnej odprawa nie przysługuje; zamiast odprawy można w ciągu 3 lat prosić o przekazanie z właściwej instytucji ubezpieczeniowej podwójnej sumy opłat, wliczonych przez pracownika. Zapomnianie wódw i sierót zostało bez zmiany, lecz wprowadzono nowy dział ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków.

(-) Wskupno świadczeń przemysłowych i kart rostejracjnych. Wskupno świadczeń i kart na rok 1928 będzie możliwe jedynie do dnia 31 grudnia 1927 r. Kasy skarbowe wydają je na podstawie należycy uwolnionych przez płatnika deklaracji już od 1. listopada br. Blankiety deklaracji wydają Kasy Skarbowe.

(-) Podwyższenie kapitału zakł. Międzynarodowego Banku Handlowego. Na odbytem dnia 17. bm. walnem zebraniu akcjonariuszów Międzynarodowego Banku Handlowego w Katowicach uchwalono podwyższenie kapitału zakładowego o jeden milion zł. t. j. do 2 milionów zł. Uchwalono również zmianę kilku punktów statutu. Uchwała przedłożona zostanie Ministerstwu Skarbu do zatwierdzenia. Po zatwierdzeniu przez Ministerstwo podwyższenia kapitału akcyjnego nastąpi rozpisanie subskrypcji nowych akcji.

(-) W sprawie przemianowania stacji kolejowej Szopienice. Gmina Rożdż cni poczyniła starania u ośnochnych władz w celu przemianowania stacji kolejowej Szopienice na Rożdżenie, stacja ta znajduje się w obrębie gminy Rożdżenie.

(-) Uroczystości cecyliarskie w Katowicach. W dniu 20 listopada przeypada dla chóru w Katowicach p-ocielocie istnienia. Społeczeństwo nasze katowickie chyba już nieraz miało sposobność przekonać się, ile pracy włożono na wyskokonienie zespołu chóralnego. By społeczeństwo katowickie zachęcić do zalecia się tak ważną placówką, istniejąca przy kościele katedralnym, urzodzi chór katedralny w dniu 20. bm. o godz. 10 (6 wiecz.) swoją uroczystości cecyliarską w Domu Związkowym przy kościele katedralnym św. Piotra i Pawła, na która złożyła się wstępny chór meskiego i mieszanego i orkiestry poliej Województwa Śląskiego. W tym samym dniu odprawiana zostanie o godz. 9 rano suma z asystą na intencje chóru katedralnego. Okoloznowicze kazanie wygłosi znany kaznodzieja wiel. ks. Hermann.

(-) Zbiórka na bibliotekę T. C. L. zorganizowana przez grono pań pod przewodnictwem państanki p. Bronisławy Szymbkowskiej dnia 15 listopada br. w Katowicach przyniosła 750 zł. Powodzenie to zawdzięczyć należy p-om dyr. Herlingowej, Językiewiczowej, Tysowej, Prabuickiej, Bokkowej, Nowickiej, dyr. Suszyńskiej, Pietruszkowej, Zelazkowej, Schmidzowej, — którym też za pełną poświęcenia prace i za-

bianiu kamienia dla katedry Śląskiej. Kamień ten sprovedzany jest wagonami z kamieniołomów pod mielnem.

(-) Ustawa emerytalna dla kolejarzy. Min. Komunik. opracowała ustawę emerytalną dla kolejarzy w związku z przekształceniem na przedsiębiorstwo prywatne. Opłata będzie podniesiona z 3 proc. na 6 proc. poborów. Załączona będą: 1) służba państwowa w państwie zaborczem, 2) państwowa służba polska, 3) kolejowa służba polska, 4) służba w wojsku polskim. Emerytura po 10 latach wynosi 50 proc.





# Wiadomości gospodarcze.

## Banki Ludowe na Górnym Śląsku.

Katowice, 18. listopada.

Ostoją życia gospodarczego polskiego na Górnym Śląsku w ostatnich latach był bank ludowy, bez względu na to, czy chodzi o banki ludowe, których celem była pomoc materialną dla żyjących polskiego, chroniąc go przed załamaniem kapitału niemieckiego, a co za tym idzie, o banki, jedynych wówczas w naszym polskim instytucji bankowych na Górnym Śląsku, nie było ograniczone tylko do akcji kredytowej, było również kierownictwo banków ludowych było pionierem ruchu odrodzenia i myśli polskiej wobec narodu polskiego, predestynowało ich do przewodnictwa nieomal we wszystkich towarzystwach polskich, propagując idee narodowo-polską. To też odpowiedzialna wspólnota najbardziej szerokiego ogółu członków w zarządzie banków, radzie nadzorczej, komisji rewizyjnej i walnym zebraniu, z samej istoty idei spółdzielczej wypływająca, była szkołą obywatelską dla niejednego działacza narodowego.

W dzisiejszym zatem, że rozkwit banków ludowych, interesuje się społeczeństwo żywo. Tak jak w okresie niewoli wypełniły szczerne swoje zadanie, tak też pożądy w okresie memoryi gospodarczej państwa polskiego i ciężkiej chwili jednej i drugiej inflacji pieniądza naszego, zadaniem swemu banki ludowe sprostały dobrze, a w dobie obecnej zabierają się z pełnym poświęceniem i optymizmem do odbudowy ulotnionych kapitałów własnych, a nade wszystko do gromadzenia wkładów oszczędnościowych. Karty artykułu dziennikarskiego nie pozwalała nam nie wspomnieć o rozwoju banków ludowych w przeszłości i w czasie wojny i na należało ocenić wszystkie tych zasługi, jak i spółdzielczość nie nierzadko uratowała niezapłacenia materialnej i politycznej swych członków. Danymi statystycznymi, niezmierznie ciekawych, z tych samych względów nie sposób mi przytoczyć.

Nasamprzód stwierdzić trzeba, że wszystkie założone banki ludowe, za wyjątkiem jednego w Tarn. Odrach, który w r. 1923 zlikwidował się z G. Śląsk Bankiem Handlowym, przetrwały do dnia dzisiejszego. Ani jeden bank ludowy nie poraził w konkurs, ani jeden nie był pod nadzorem sądowym lub trudnościach płatniczych. Dowodem to, iż fundament banków ludowych, budowany przez ich założycieli i organizatorów, był niezawodny i przetrwał mimo trudnych warunków, a do dziś istnieje szerokiego ogółu społeczeństwa do tych banków istniało zawsze i mimo nieudanych próżni, i ich na dewaluacji wkładów oszczędnościowych — winy w tem banki ludowe nie ponoszą, istnieć b. d. je nadal.

Na polskim G. Śląsku istnieje 6 przedsiębiorstw oraz 5 północnych banków ludowych (na niem. G. Śląsku czynnych jest jeszcze kilka poważnych, a. p. w Bytomiu, Opolu, Kaciborzu, Zabrze, Koźlu), specjalizujących na 25 i

więcej lat owocnej pracy. Patronuje im Związek Spółdzielni Zatrudnionych i Gospodarczych w Poznaniu, w których liczebnie są słabo reprezentowane. Natomiast co do efektywnych wyników swej pracy i siły finansowej — zajmują pierwsze miejsca. Niekadkiem wspominać należy, że w tych dniach z druku straszenie opracowane 55-ty sprawozdanie za rok 1926, objętości 189 stron; wykazuje ono 9 wówczas działających banków ludowych. Z tego to sprawozdania czerpie kilka cyfr (w złotych polskich), ilustrujących finansowe podstawy banków ludowych na G. Śląsku.

Obrót ogólny wynosił 34 438 023, sumy bilansowe 2 324 826, kapitał własny (udziały i rezerwy) 482 024, nieruchomości 170 925, wkłady oszczędnościowe 1 526 702, pożyczki wekslowe, terminowe i w rach. bieżącym 1 766 546, lokata członków 717, czysty zysk 27 471.

Zmianami jest — sukninowa mały zysk czysty (Bank Ludowy w Król. Hucie dzięki korzystnej lokacji w akcjach Banku Polskiego wykazuje sam, jeden zysk 18 023).

W porównaniu z r. 1925 powyższe dane stanowią średnio 60 proc. wzrost. Wkłady oszczędnościowe przeliczają procent ten znacznie, dochodząc nieomal 100 proc. Rok bieżący wykazuje dalszy pomysłowy rozwój i cztery zwiększone poważne. Już dotychczas stawa wkładów oszczędnościowych za pierwszych 9 miesięcy br. są korzystne i wynoszą w 10 tysięcznych banków ludowych 2 310 539 zł., czyli wzrost o 48 proc. Oromytni ten sukces w odrestaurowaniu wkładów oszczędnościowych, propaganda na tem polu i oparcie swej działalności w dużym stopniu na siłach własnych, rokuje bankom ludowym przyszłość pomyślną. Zaufanie społeczeństwa a i członków do własnych polskich instytucji bankowych, jakimi są banki ludowe, przeliczone obywateli — niedowiarliwych, — oszczędności swe w wrotach nim bankach niemieckich. Gromadzenie kapitałów w bankach ludowych przyczyniło się do uzmocnienia polskiego stanu średniego, do wzmocnienia istniejących lub otwarcia nowych warsztatów pracy, do rozwoju naszego dobrobytu i ziemiośmia i kucnictwa. Tym celem służą banki ludowe na G. Śląsku, zarówno przed propagandę zermianinowania wewnątrz i knowanie odwrotowe z zewnątrz.

K. Swiderski, dyr. banku.

Redaktor odpowiedzialny Wiktor Dyjak w Katowicach. — Druk Drukarnia Śląska. Sp. z o.o. adp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 4-26.

## Organizacja eksportu bydła i trzody.

Magistrat m. Mysłowice wystąpił z inicjatywą w sprawie zorganizowania w tem mieście targowicy bydła i trzody chlewniej oraz nadanie jej charakteru eksportowego, co poczyniłoby się za sobą zapewne stworzenie przysposobłej kasy targowej i należytę zorganizowanie rzekni. Należy zaznaczyć, że brak odpowiednio zorganizowanej targowicy powoduje, iż wywołane przeważnie skieco znaczne trudności, wywołane przeważnie przepisami weterynaryjnymi państw sąsiednich, pozostawia za nie pozwala na korzystne zorganizowanie strony handlowej eksportu. Utworzenie targowicy eksportowej w Mysłowicach, posiadającej odpowiednie warunki naturalne, w dużym stopniu uchyliłoby te trudności. Sprawa ta wymaga w chwili obecnej specjalnej aktualności ze względu na planowe zorganizowanie targów wycieczki weterynaryjnymi państw sąsiednich.

Inicjatywę magistratu m. Mysłowice spotkała się z przychylnym przyjęciem ze strony Państwowego Instytutu Eksportowego, który przyznał swoje poradcze.

## Wzmocnienie produkcji porcelany elektrotechnicznej.

W dniu 3 bm. odbyło się posiedzenie zarządu Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, na którym omawiano obszerniej sprawę fabrykacji porcelany elektrotechnicznej, jak się okazało, zapotrzebowanie na ten artykuł jest tak wielkie, że fabryki nie mogą nadziżyć z produkcją. Od dwóch miesięcy wyrób porcelany elektrotechnicznej wzniósł Cmielów, który nadał P. Z. P. E. wzory swej produkcji i cenę i przyrzeczeniem stopniowego zwiększenia wytwórczości. Wartość cmielowski ej produkcji porcelany elektrotechnicznej dochodzi obecnie powyżej sumy 130 000 zł. miesięcznie. Ze względu na znaczne zapotrzebowanie i brak obywateli na polu, przedstawiciel firmy Giesche z G. Śląska przybył również wzmocnienie produkcji porcelany elektrotechnicznej w zakł. Giesche.

## Rynek materiałów bawełnianych.

Sześć z mowy w fabrykach fabrykach materiałów bawełnianych jest zakończony. Obecnie przemysłowcy przystąpił do sprzedaży hurtowej. Od chwili zakończenia świat z dwojśkiel, ruch na rynku materiałów bawełnianych — duży. Zjechało się wielu hurtowników i detaliści z Warszawy i prowincji. Według przewidywań fachowców obecna pomyślna koniunktura potrwa czas dłuższy, zdwy kupcy nie posiadają na składzie dostatecznej ilości towarów. Największym powypem czasu jest wesołego rodzaju towarów z mowca oraz bielizn czerwoną. Ceny towarów utrzymuje się w dalszym ciągu na poziomie z sierpnia br. O zmianie cenka naraz się nie mówi, warunki sprzedaży: przeważnie 40—30 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem do 3 miesięcy. Wypłacalność dobra, to też fabrykanci mogą się spodziewać z zamiarem wprowadzenia dalsze, ułatwień w sprzedaży.

## Ożywienie w przemyśle elektrotechnicznym.

W ostatnich czasach dale się zanawżyć znacznego wzmocnienia ruchu w polskim przemyśle i handlu elektrotechnicznym. Stoi to niezawodnie w związku z wprowadzaniem stopniowo w życie elektrifikacja kraju. Dziś można skonstatować, że wszystkie żytównie pracują, a u składników i w biurach instalacyjnych panuje wzmocniony ruch. Wtajemniczeni utrzymują, że branza ta w najbliższej przyszłości otrzyma znaczniejsze zamówienia rządowe.

## Pierwszorzędna mar!a obwija:

**Del-Ka**  
Magazyny: Katowice, ul. Jana 1.  
Król. Huta, ul. Wolność 18.

## Gielda.

**Dewizy wschodnie.**  
Berlin. Wpłaty na Warszawie 45,925—47,125, na Katowice 46,95—47,15, za Poznań 46,90—47,10, złoty, grubsze 46,90—47,30, drobne tak samo.

## Papierzy państwowe.

Warszawa. 5 proc. pożyczka konwers. 60,00, 0 proc. pożyczka dolarowa 82, dolarówka 62, 19 proc. pożyczka kolejowa 102,53, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 61,50, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Kraiowego 92—93, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 93,00, 4 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92—93.

## Akcje warszawskie.

Warszawa. Bank Dyskont. 131—132, Bank Handlowy 123, Bank Polski 155,80—154,00—153,00, Warsz. Cukier 89,60, Warsz. Węzle 115—114—115, Lijap 38,50—38,00—37,75, Miodrzew 9,70—9,85—9,80, Ortwein 31,00—31,50, Ostrowiec 95,50—95,25—95,50, Norblin 205, Starachowice 71—73,25—72,75, Zieleniewski 22, Zyrardów 18,25, Iskrowski 3,85—3,95—3,90, Spirytus 38,00, Haberbusch 159,00.

## Akcje poznańskie.

Poznań. Bank Przem. 0,90, Bank Zw. Sp. Zarobkowy 90—88—89, Polk. i Bank Handlowy Poznań 0,90, Cegielski 52, Hartwig i Kantorowicz 6,00, Herzfeld Victorius 57, Luban 114—113, Dr. May 115, Młyn Ziemiański 2,80, Unia 24,25—24,50, Piechcin 7,50, Tendencja stała.

## Nadesłane.

Z powodu myślnie rozsiwianych złośliwych plotek w Pszczyźnie, które usiłują w fałszywym świetle przedstawić moją działalność jako przewodniczącego Zarządu Powiatowo-Miejscowej Kasy Chorych na Powiat Pszczyński, oświadczam stanowczo, że spełniam obowiązki mojego urzędu bezstronnie i na podstawie ustaw, tak, że za moją działalność ponoszę wszelką odpowiedzialność. Mając na względzie dobro Kasy, byłem zobowiązany do poczynienia odpowiednich zarządzeń, celem uchronienia Kasy przed szkodami a Zarządu przed zarzutami niedostatecznego nadzoru nad Kasą.

Zaznaczam, że dalsze podkopwanie i intrzygi, skierowane przeciwko mnie lub Kasie Chorych, będą zwalczane stanowczo i ścisła sądowo jako warcholstwa i podle oszczerstwa, i do rozpraw sądowych dostarczę namacalne dowody.

Przewodniczący Zarządu Powiatowo-Miejscowej Kasy Chorych na Powiat Pszczyński, w z. Wiatr.

**Kino Apollo**  
Katowice

Od dziś  
**Douglas Fairbanks**  
bohater głośnych filmów „Złodziej z Bagdadu” i „Znak Zory”  
w swoim największym filmie  
**12 diamentów**  
Salonowo-sensacyjny film w 12 akt. podług powieści A. Dumasa.  
**Trzej m. szkieletowle**

**Kino Piast, Ruda**  
Czwartek — Niedziela  
**Syn Hagary**

**Kucharka**  
W tutejszym zakładzie wakuje posada kierowniczk kuchni od dnia 1. 1. 1928 r. wiek do 35 lat, uposażenie według XIV grupy urzęd. państw. z 40% dodatkiem woj. śląskiego oraz wolne pomieszk. 1832 Odpisy świadectw należy skierować do  
Dyr. Zakładu dla Umysłowo Chorych w Lublińcu.

**Oddajemy**  
bezpłatnie popiół z kotłown. Administracja Lecznicy Bractwej Katowice, ul. Francuska nr. 31. 1914

**Unieważnia**  
się niniejszym zagubioną książeczkę stanu służby oficerskiej wystawioną na imię Dr. Kazimierza Michnika kapitana w rezerwie. 1922

**Zgubiona**  
książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną wystawioną przez U. Król. Huta na nazwisko Paweł Kramny Świętochłowice, ul. Wolność 6 unieważniam. 1921

**Wiedeński Salon mód pierwszorzędnej damskiej garderoby**  
**Anny Eichwald, Król. Huta**  
1917  
ulica Rejtana Nr. 3  
Wykonanie wykwintnych toalet wieczorowych.  
Posiadam akademickie fachowe wykształcenie do wykonania toalet wieczorowych.

**WILGOĆ I PRZECIEKA NIE WODY**  
**DRUKI**

USUWA HYDROFUGĘ „CASTOR”  
FABR. BUFOBER w BRUKSELI  
UŻYWA SIĘ JAKO DOMIESZKA DO ZAPRAWY CEMENTOWEJ.  
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE  
**MAURZYKARSTENS**  
WARSZAWA KOSZYKOWA Nr 7. TEL. 21-95.

Sprzedaw. w Katowicach: p. Kazimierz Wretowski, inżynier ulica Generała Zajęzka 19 — Tel. 14-15

**Unieważniam**  
zgubione papiery wojskowe. Jan Wypier Katowice.

Uwaga! Uwaga!  
**Fortepian**  
marki Traugot Berndt - Wrocław tańdo do spiedzenia w Król. Hucie ul. Szpitalna 6 I piętro. 1858

**Licytacja przymusowa.**  
W sobotę, dnia 19. bm. o godzinii 11-tej dopól. będę sprzedawał w Komorze sądowej w Katowicach ulica Mikołowska Nr. 2 publicznie najwięcej dającym za gotówkę:  
2 szafy do ubrań  
1 maszynie do szycia „Singer”  
1 biurko dyplomat  
1 zegar ścienny. 1927

Tasarek, kom. sądowy w Katowicach, ulica Teatralna Nr. 4.

**Wytwórnia wyrobów ortopedycznych**  
J. Knejski 958  
**Królewska Huta, ul. 3-go Maja 53**  
Specjalny warsztat sztucznych rąk, nóg, gorsetów ortopedycznych, wkładów do nóg płaskich i t. d. — Wyrób wszelkich lekarskich instrumentów oraz specjalna naprawa i nakłowanie instrumentów chirurgicznych.

**KINO KAMMER**  
Katowice, Kochanowskiego

Od piątku, 18-go listopada  
**Świątek sezonu**  
**Książę Czarnych Gór**  
Romantyczne przygody księżniczki i rycerskiego rozbójnika według słynnej powieści Wikł. Leona  
W rolach głównych:  
**Vivian Gibson — Harry Liedtke**  
**KINO PALAST**  
**Uśmiech losu**  
z Jadwigą Smosarską, Józefem Węgrzynem  
Reżyser: Ryszard Ordynski.